

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, w sprawie z powództwa D. P. przeciwko pozwanej D. S. o zapłatę kwoty 35.000 złotych tytułem zachowku:

(1) oddalił powództwo,

(2) zasądził od D. P. na rzecz D. S. kwotę 4.817 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

(3) nakazał zwrócić D. P. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1.403,18 złotych tytułem niewykorzystanej zaliczki uiszczonej na poczet przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd podjął ustalivszy następujący stan faktyczny.

C. P. zmarł w Ł. w dniu 16 września 2010 roku, nie pozostając w związku małżeńskim. Miał dwoje dzieci – córkę B. S. oraz syna A. P., który zmarł 21 listopada 1991 roku pozostawivjąc jedyne dziecko - powoda D. P..

Sąd I Instancji ustalił, iż A. P. po urodzeniu został oddany przez rodziców na wychowanie do siostry na wieś, aż do rozpoczęcia nauki w szkole. Rodzice wymagali od niego aby szybko usamodzielniał się i poszedł do pracy. A. P. po powrocie z wojska zamieszkał ze swoimi rodzicami i z siostrą. Został przyjęty do pracy w milicji. W 1973 roku ożenił się z H. P. i wyprowadził od rodziców do mieszkania w tym samym bloku. Sąd Rejonowy ustalił również, iż po ślubie kontakty A. P. z rodzicami niemalże ustały. Widywał on ich podczas uroczystości u innych członków rodziny. W stosunkach tych nie było serdeczności, nie było zwierzeń. Sąd I Instancji ustalił, iż A. P. najbliższe relacje miał z rodziną swojej żony, głównie teściem T. D., który prowadził warsztat szewski w tym samym bloku, w którym mieszkał jego ojciec. Po urodzeniu powoda D. P. – w 1974 roku - A. P. jedynie kilka razy przyszedł na krótką wizytę do swoich rodziców, zaś spadkodawca tylko dwukrotnie przyszedł do rodziców matki powoda odwiedzić wnuka. Wychowaniem powoda zajmował się T. D., który zmarł w 2003 roku. Sąd Rejonowy ustalił, iż spadkodawca do tego stopnia nie interesował się losem swojego syna A. P., iż nigdy go nie odwiedził podczas licznych hospitalizacji w trakcie ostatnich 10 lat życia, a w zorganizowaniu pogrzebu A. P. pomagali współpracownicy zmarłego, a nawet dawny dowódca jednostki, który pojechał z matką powoda po odbiór zwłok.

Sąd Rejonowy ustalił, że relacje osobiste i rodzinne pomiędzy spadkodawcą, a wnukiem nie uległy poprawie również po śmierci A. P.. Wnuk zaledwie kilka razy spotkał C. P. i to wyłącznie w warsztacie szewskim swojego dziadka macierzystego.

Sąd I Instancji ustalił również, że C. P. był właścicielem odrębnej własności lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ulicy (...) wartości 147.000 złotych. C. P. przekazał ów przedmiot w drodze umowy darowizny sporządzonej w formie aktu notarialnego na rzecz D. S., co miało miejsce w dniu 29 kwietnia 2004 roku.

Przyjmując powyższe ustalenia Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości.

Sąd I Instancji, oddalił również wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, wychodząc z założenia, że dowód z przesłuchania stron ma charakter dowodu uzupełniającego, którego przeprowadzanie winno być ograniczone do wyjątkowych przypadków, takich tylko, gdy danych okoliczności spornych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia nie można ustalić, udowodnić za pomocą innych środków dowodowych.

W ocenie Sądu I instancji, w niniejszej sprawie przyczyna wydziedziczenia wymieniona w testamencie notarialnym C. P. mieści się w przesłankach przepisu art.1008 pkt. 3 kc i polega na uporczywym niedopełnianiu przez powoda względem spadkodawcy C. P. obowiązków rodzinnych.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, zdaniem Sądu Rejonowego, iż między powodem, a spadkodawcą nie było więzi. Sytuacja ta trwała od urodzenia powoda. Rozpoczęły ją trudne relacje ojca powoda A. P. ze swoimi rodzicami, które następnie miały wpływ na relację powoda z dziadkami ojczystymi. Sąd I Instancji zauważył przy tym, że powód jako osoba dorosła nie dołożył należytej troski i zaangażowania o nawiązanie i podtrzymanie tych relacji. Kontakt powoda z C. P., ograniczył się do przypadkowych spotkań, na przykład podczas wizyt u dziadka macierzystego. Zdaniem Sądu Rejonowego powód, już jako dorosły człowiek miał sposobność skontaktowania się z dziadkiem, gdy ten wiele lat mieszkał sam po śmierci swojej żony, czego jednak całkowicie zaniechał. Uwadze Sądu I Instancji nie umknęło też i to, że również spadkodawcy można postawić zarzut niewłaściwego postępowania w stosunku do wnuka.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł powód.

Zaskarżył wyrok z dnia 21 lipca w części, to jest w zakresie punktów 1.i 2.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

1) przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia wydanego w niniejszej sprawie, tj.:

a) art. 233 § 1 kpc – poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, sprzeczności poczynionych ustaleń z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegających na:

- pominięciu przyczyny braku kontaktu powoda ze spadkodawcą, którą był brak kontaktów spadkodawcy z synem (ojcem powoda), za które powód nie może ponosić odpowiedzialności,

- braku wzięcia pod uwagę relacji rodzinnych między powodem a spadkodawcą,

- pominięciu, iż to spadkodawca odciął się od rodziny syna (w tym od powoda), nie chciał utrzymywać z synem i rodziną żadnych kontaktów, nie starał się o zbudowanie więzi rodzinnej ze swoim wnukiem, który przecież – zgodnie z zeznaniami świadków – bywał często u dziadków macierzystych, mieszkających w pobliżu spadkodawcy,

- pominięciu zeznań H. P. w zakresie przyczyn braku kontaktów spadkodawcy z powodem, przy jednoczesnym oparciu ustaleń faktycznych o zeznania tego świadka, braku wyjaśnienia dlaczego zeznaniom świadka w tym zakresie odmówił wiarygodności,

- pominięciu zeznań H. P., E. S. i J. G., dotyczących zaproszenia przez powoda spadkodawcy na swój ślub, niewyjaśnienie dlaczego odmówił wiarygodności zeznaniom świadków w tym zakresie, mimo że dokonywał ustaleń faktycznych w oparciu o te zeznania,

- pominięciu zeznań H. P. i E. S. dotyczących prób nawiązania przez powoda kontaktów ze spadkodawcą i dowolne ustalenie, że powód nigdy takich prób nie podejmował, braku wyjaśnienia dlaczego zeznaniom świadków w tym zakresie odmówił wiarygodności,

- dowolne ustalenie, że powód nie zaprosił spadkodawcy na swój ślub, wbrew zeznaniom świadków w tym zakresie;

b) art. 217 § 3 w związku z art.299 kpc – poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie stron w sytuacji, gdy szereg okoliczności wymagało ustalenia w oparciu o powyższy dowód, Sąd zaś bez jego przeprowadzenia wyciągnął wnioski dotyczące twierdzeń powoda o określonych faktach.

2) prawa materialnego, tj. art.1008 § 3 kc, poprzez:

- bezpodstawne uznanie, że zaistniała przesłanka wydziedziczenia powoda,

- pominięcie wyjątkowego charakteru instytucji wydziedziczenia w kontekście ustawowego zagwarantowania najbliższemu spadkodawcy nawet wbrew jego woli określonego udziału w spadku,
- pominięcie, że przyczyny uzasadniające wydziedziczenie muszą leżeć wyłącznie po stronie spadkobiercy, być uporczywe i przez niego zawinione, przyczyna wskazana jako uzasadniająca wydziedziczenie nie może leżeć zarówno po stronie spadkobiercy, jak i spadkodawcy,
- uznanie, że przesłanką wydziedziczenia mogą być jednorazowe zdarzenia (brak rozmowy telefonicznej, brak zaproszenia na ślub) z pominięciem braku przesłanki uporczywości czy winy w braku kontaktów powoda ze spadkodawcą.

Skarżący wniósł o:

- a) na podstawie art. 380 kpc o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji z dnia 28 listopada 2016 roku o oddaleniu wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron i w związku z powyższym o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność relacji pomiędzy powodem i jego ojcem a spadkodawcą, zerwania przez spadkodawcę kontaktów z powodem i jego rodziną, braku naganności zachowania powoda względem spadkodawcy,
- b) zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 35.000 złotych tytułem zachowku oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,
- c) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając apelację powód w pierwszym rzędzie, odwołując się przy tym do wybranych orzeczeń i przypomniał czym jest zachowek i jakie są podstawowe cele tej instytucji.

Apelujący zaakcentował, że przyczyną wydziedziczenia może być tylko rażąco naganne zachowanie uprawnionego do zachowku, polegające m. in. na niedopełnieniu względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych o cechach uporczywości i trwałości, czego w niniejszej sprawie powodowi nie można przypisać. W ocenie więc powoda, to z przyczyn leżących po stronie spadkodawcy nie były utrzymywane stosunki między C. P. a synem i wnukiem. Skarżący dokonał szerokiej analizy zeznań świadków przesłuchiwanym w toku postępowania przez Sąd I instancji dochodząc w ich świetle do wniosku, że nie ulega wątpliwości, że to spadkodawca był osobą odpowiedzialną za brak kontaktów z ojcem powoda, a następnie z powodem, że to spadkodawca nie życzył sobie tych kontaktów i nie zabiegał o nie. Konkludując, powód podkreślił, że ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny nie daje podstaw do skutecznego wydziedziczenia powoda.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji jak również wniosła o oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań stron z uwagi na to, że wszelkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wyjaśnione.

W uzasadnieniu D. S. uznała sformułowane przez powoda zarzuty apelacyjne za nietrafne i chybione, a twierdzenia powoda oceniła jako niepopartą dowodami polemikę z prawidłowymi, w jej ocenie, ustaleniami i wnioskami Sądu I Instancji. Ponownie uwypukliła, że to wyłącznie z winy powoda nie dochodziło do zbudowania relacji ze spadkodawcą. W chwili śmierci spadkodawca był już osobą dorosłą i mógł nawiązać relację z dziadkiem nawet wbrew woli swojej matki.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się zasadna, co skutkowało koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku.

W pierwszym rzędzie za zasadny należało, w ocenie Sądu Okręgowego, uznać zarzut naruszenia przepisu art. 217 § 3 kpc w związku z art 299 kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie stron. Istotnie, nie budzi wątpliwości, że co do zasady dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarny, uzupełniający i winien być przeprowadzony wówczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy z różnych przyczyn może okazać się niewystarczający dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Zgodnie bowiem z art. 299 kpc, jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Jest to zatem dowód, którego celem jest przede wszystkim uzupełnienie materiału dowodowego, jeśli z przyczyn obiektywnych taka potrzeba występuje. Sens wyjątkowości dopuszczenia dowodu z przesłuchania stron sprowadza się do tego, że jego przeprowadzenie nie może służyć li tylko podsumowaniu i sprawdzeniu wyników dotychczasowego postępowania dowodowego, obaleniu lub wzmocnieniu siły przekonywania innych dowodów.

W ocenie Sądu Okręgowego z uwagi na szczególnie ocenny charakter istoty rozstrzygnięcia, mimo szerokiego postępowania dowodowego, obejmującego w szczególności dowód z przesłuchania, aż 12 świadków, pozostały jeszcze okoliczności wymagające ustalenia w oparciu o powyższy dowód z przesłuchania stron.

W konsekwencji za zasadny należało również uznać zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc. Wobec nieprzeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy była błędna i prowadziła do nieprawidłowych ustaleń.

Stąd Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 20 grudnia 2017 roku na podstawie art. 299 kpc dopuścił dowód z przesłuchania stron na okoliczność relacji panujących między powodem, jego ojcem a spadkodawcą, przyczyn braku kontaktu pomiędzy spadkodawcą a powodem.

W rezultacie - na podstawie zeznań świadków H. P., B. R., J. G. i E. S., odebranych przez Sąd Rejonowy - Sąd Okręgowy dokonał dodatkowych ustaleń faktycznych w zakresie ustalenia relacji między powodem, jego ojcem a spadkodawcą.

W tym miejscu należy przypomnieć, że stosownie do treści art. 382 kpc, Sąd II Instancji w aktualnie ukształtowanym modelu postępowania ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej jego oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (por. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 17 kwietnia 1998 roku, sygn. akt II CKN 704/97, opubl. w OSNC z 1998 roku, nr 12, poz. 214). Sąd odwoławczy nie ogranicza się jedynie do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji, władny jest ocenić je samoistnie, w tym również odmiennie niż dokonał tego Sąd I instancji.

Należy podkreślić, że Sąd Okręgowy w dużej części podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I Instancji. Nie pozostają one bowiem w żadnej sprzeczności z dodatkowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd Okręgowy. Dopiero łącznie ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I i Sąd II instancji stanowią podstawę oceny zasadności roszczenia, w świetle przepisu art. 1008 § 3 kc.

Na wstępie należy podnieść, iż co do zasady żadna ze stron nie kwestionowała braku kontaktów rodzinnych pomiędzy powodem, a jego dziadkiem.

W takiej sytuacji, postępowanie dowodowe koncentrowało się wokół kilku kluczowych momentów życia spadkodawcy.

Pierwszy z nich dotyczył okoliczności zaproszenia C. P. na ślub powoda.

Całokształt materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd rozpoznający apelację nie pozwala na podzielenie szczególnie akcentowanej przez powoda w apelacji okoliczności, jakoby powód zaprosił spadkodawcę na swój ślub i wesele. Także i materiał zgromadzony dodatkowo przez Sąd Okręgowy wskazuje, że istotnie C. P. mógł nie otrzymać od powoda zaproszenia na te uroczystości. Nie zmienia to jednak konstatacji, że w ocenie Sądu Okręgowego niewątpliwie o nich miał wiedzę od innych członków rodziny. Powód zaś rzeczywiście podejmował próby osobistego przekazania

mu zaproszenia, dwukrotnie wybierając się do miejsca jego zamieszkania, mimo że jak wskazał, nie każdego zapraszał osobiście, a część zaproszeń wysłał pocztą. Fakt nieotrzymania przez spadkodawcę od powoda zaproszenia na ślub i wesele nie stanowi jednak w ocenie Sądu Okręgowego, decydującego i przesądzającego motywu do uznania za spełnioną przez powoda przesłankę wydziedziczenia, określona w przepisie art. 1008 § 3 kc.

Drugi aspekt postępowania dowodowego dotyczył, szeroko ujmowanych przyczyn braku relacji rodzinnych, a dokładniej stopnia przyczynienia się spadkodawcy i jego wnuka do wzajemnej oziębłości.

Spadkodawca C. P. wydziedziczając w testamencie swojego wnuczka D. P. jako przyczynę wydziedziczenia podał, że uczynił to „gdyż [D. P.] nigdy nie utrzymywał z nim żadnych kontaktów”. Z pewnością, jest to zachowanie, czy też postawa, która co do zasady może być przyczyną wydziedziczenia.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa uznał, iż wskazana w testamencie przesłanka wydziedziczenia – „nie utrzymywanie żadnych kontaktów” - została spełniona i powództwo o zachówek oddalił.

Sąd Okręgowy nie podziela tego stanowiska.

Tytułem wstępu tej części rozważań warto ponownie przypomnieć, że niedopełnianie obowiązków rodzinnych ma mieć **charakter uporczywy**. Przez uporczywość zaś rozumieć trzeba zarówno cechę postępowania uprawnionego (wielokrotność, długotrwałość, nieustan-ność), jak i jego nastawienie psychiczne (upór, zatwardziałość, zła wola). Przy ocenie, czy przesłanka ta została spełniona, należy kierować się pewną dozą rygoryzmu, bowiem nie każde odstępstwo od modelu idealnego w relacjach rodzinnych może stać się podstawą wydziedziczenia.

Kluczowa dla możliwości wydziedziczenia z powodu niedopełnienia obowiązków rodzinnych jest kwestia **winy** (odpowiedzialności) za zaistniałą sytuację. Jeśli - co w praktyce częste - ktoś zrywa kontakty z rodziną, nie może później wydziedziczyć z powodu braku więzów. Zgodnie z zasadą nemo turpitudinem suam allegans auditur, ten kto zawinił zerwanie więzów rodzinnych, nie może ze swej niegodziwości wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych.

Niewątpliwie też, tylko takie okoliczności, które leżą wyłącznie po stronie powoda (wydziedziczonego) mogą skutkować uznaniem istnienia przyczyny wydziedziczenia.

Niewątpliwie, C. P. i jego wydziedziczony wnuk nie utrzymywali między sobą kontaktów, które można by określić jako bliskie, codzienne, serdeczne czy rodzinne. Należy zwrócić uwagę, iż w rozstrzyganej sprawie, nie tyle doszło do zerwania wzajemnych relacji między dziadkiem a wnukiem, ale w konsekwencji splotu okoliczności rodzinnych relacje te w istocie rzeczy w ogóle nie powstały. W ocenie Sądu Okręgowego, to spadkodawca - z sobie tylko znanych przyczyn - odciął się od rodziny swojego syna A., a tym samym i od powoda, nie chcąc utrzymywać z nimi „normalnych” kontaktów, a wyraźnie preferując utrzymywanie więzi z córką B. i jej rodziną. C. P. nie starał się o zbudowanie relacji rodzinnych z powodem, który chociażby często był u dziadków swojej matki, mieszkających w tym samym bloku przy ul. (...) w Ł., co spadkodawca. Nie sposób w tej sytuacji uznać, że powód miał w ogóle możliwość zbudowania więzi z dziadkiem, który - na co zwrócili uwagę świadkowie - zwykle w momencie przypadkowego spotkania z wnukiem, jak najszybciej pod byle pozorem opuszczał jego towarzystwo.

W świetle ustalonego stanu faktycznego należało przyjąć, że spadkodawca był w przeważającej mierze odpowiedzialny za brak kontaktów z ojcem powoda.

Jak np. zeznała świadek H. P., jej mąż, a ojciec powoda, nie otrzymał nigdy żadnej pomocy finansowej od swoich rodziców. Nie doznał też nigdy żadnego wsparcia życiowego od swoich rodziców. Nie interesowali się jego życiem, jego problemami. Dziadkowie nigdy nie zaoferowali rodzicom powoda pomocy w opiece nad powodem. A. P. był całkowicie odsunięty od spraw swoich rodziców.

W zaistniałej sytuacji nie może dziwić, że brak woli wytworzenia i utrzymania bliskich, rodzinnych i serdecznych kontaktów z synem, przełożył się na istotę relacji z wnukiem.

W tej sytuacji nawet zaniechanie przez powoda utrzymania kontaktów z dziadkiem nie może prowadzić do jednoznacznie negatywnej oceny jego postępowania i nie może być uznane za uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy.

Wbrew stanowisku strony pozwanej, relacje spadkodawcy ze swoim synem, a ojcem powoda, choć istotnie nie były głównym przedmiotem postępowania, miały kluczowe znaczenie dla ustalenia źródeł relacji jakie istniały między C. P. a powodem.

Z całokształtu zeznań pozwanej, jak również świadków powołanych na jej wniosek, wynika, że o ile skłonni są oni nie zaprzeczać, że istotnie całokształt wytworzonych relacji rodzinnych pomiędzy C. P. a jego synem A. mógł stanowić pewnego rodzaju wytłumaczenie przyczyn braku relacji między spadkodawcą a wnukiem, to stanowczo podkreślają oni, że już od śmierci A. P. w 1991 roku co najmniej do momentu wydziedziczenia powoda w 2004 roku minął wystarczająco długi czas aby powód, jako osoba dorosła i samodzielnie kształtująca swoje życie, sam mógł nawiązać relacje ze swoim dziadkiem, nawet wbrew woli swojej matki.

Sąd Okręgowy nie podzielił takiego stanowiska.

Istotnie, przesłuchani przez Sąd Rejonowy świadkowie B. S., A. S. czy S. P. podkreślali w swoich zeznaniach, że C. P. miał mieć kontakt z wnuczką, nie byli jednak w stanie w żaden sposób wyjaśnić bierności spadkodawcy, który – skoro chciał nawiązać i utrzymać relacje z wnukiem – miał wiele możliwości by swój zamiar zmanifestować. Z zeznań H. P., E. S. i samego powoda wynika ponadto, że spadkodawca pozostawał pod przemożnym wpływem swojej córki B., której woli jak się wydaje po prostu bał się przeciwstawić.

Powód zdawał sobie sprawę, że pomiędzy nim, a spadkodawcą nie było stosunków takich, jak by sobie życzył. Po śmierci A. P. wnuczek z dziadkiem widywali się sporadycznie, tylko przy okazji uroczystości rodzinnych. Ich relacje kończyły się na przywitaniu, wymianie kilku zdawkowych słów i pożegnaniu. C. P. samodzielnie nigdy nie szukał kontaktu z wnuczką, nie prosił go o pomoc w żadnej choćby prozaicznej sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego, powyższe relacje - niezwykle rzadkie, chłodne, zdawkowe - znajdują swoje źródło w całokształcie wieloletnich i ukształtowanych relacji rodzinnych, a w głównej mierze we wcześniejszym stosunku spadkodawcy do A. P.. Mówiąc wprost, powód nigdy nie doświadczył ze strony dziadka żadnych przejawów sympatii, serdeczności, nie wspominając o miłości. W tej sytuacji, nie dziwi brak motywacji do nawiązywania serdecznych relacji z dziadkiem.

Strona pozwana dla potwierdzenia, iż swoim zachowaniem powód uporczywie nie dopełniał wobec C. P. obowiązków rodzinnych, poprzez nieutrzymywanie z nim żadnych kontaktów, przywołuje przede wszystkim niezaprośzenie dziadka na ślub i wesele, a także sytuację gdy rozmawiając telefonicznie z pozwaną przed świętami Bożego Narodzenia odmówił złożenia bezpośrednich życzeń stojącemu obok spadkodawcy, przekazując mu je zresztą przez pozwaną. Budowanie prawidłowych kontaktów jest otwarciem się obu stron w kierunku partnera. W takiej sytuacji należy wykazać wiele uwagi, cierpliwości i wyrozumiałości, Powracając zaś do niezaprośzenia spadkodawcy na uroczystości ślubno-weselne i niezłożenia bezpośrednich życzeń, nie można - co czyni stroną pozwaną - naddawać im nadmiernego i decydującego znaczenia w świetle całokształtu ustalonych relacji. Ma rację apelujący wskazując, że Sąd Rejonowy przypisał tym jednorazowym, i w istocie rzeczy drobnym zdarzeniom zbyt daleko idące znaczenie uzasadniające pozbawienie powoda ustawowo zagwarantowanych mu uprawnień do udziału w dziedziczeniu po dziadku. Nadto, powyższymi zachowaniami powoda można przeciwstawić np. brak wsparcia czy pomocy ze strony spadkodawcy po śmierci ojca powoda, nieinteresowanie się synem powoda, nieuczestniczenie przez spadkodawcę w ważnych dla powoda wydarzeniach życiowych. Zachowanie uprawnionego do zachowku musi być obiektywnie negatywne. Samo zaś zaniechanie widywania się spowodowane wzajemnymi zarzutami, nawet jeśli trwało przez kilka lat, nie może być samo przez się poczytane za uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że zachowanie powoda D. P. wobec spadkodawcy C. P. nie wyczerpało znamion „uporczywego niedopełniania wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych” w rozumieniu przepisu art. 1008 pkt 3 kc. Tym samym wydziedziczenie powoda dokonane przez spadkodawcę, uczynione w testamencie notarialnym z dnia 20 lutego 2004 roku należy uznać za bezskuteczne.

Konkludując, powództwo o zapłatę kwoty 35.000 złotych tytułem zachowku jest zasadne.

Podstawą żądania jest przepis art. 991 w związku z art. 1000 § 1 kodeksu cywilnego.

W myśl art. 991 § 1 kc zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek).

W realiach niniejszej sprawy powód, należący do grona spadkobierców ustawowych po C. P. (będący jego wnukiem, synem zmarłego w dniu 21 listopada 1991 roku A. P.) występuje z żądaniem zapłaty z tytułu zachowku przeciwko wnuczce spadkodawcy – D. S., która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczaną do spadku. Zgodnie z art. 993 kc w związku z art. 994 § 1 kc przy obliczaniu zachowku dolicza się do spadku darowizny dokonane przez spadkodawcę, z wyjątkiem darowizn drobnych, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych oraz darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku, dokonanych przed więcej niż dziesięć laty licząc wstecz od otwarcia spadku. Aktu darowizny w stosunku do pozwanej spadkodawca dokonał w dniu 29 kwietnia 2004 roku, a więc nieco ponad sześć lat przed swą śmiercią. Z uwagi na przedmiot darowizny (prawo do samodzielniego lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł. przy ul. (...)) trudno jest tę darowiznę zakwalifikować jako „drobną, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętą”.

Na skutek dokonania tej darowizny, wobec braku innych składników spadku, spadek po C. P. okazał się „pusty”. Powód może jednak otrzymać należny mu zachówek od spadkobierczyni testamentowej wobec tego, że wyczerpujące spadek przedmiotowe własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego zostało przez spadkodawcę przekazane spadkobierczyni wcześniej jako darowizna. Wartość mieszkania nie była kwestionowana i wynosiła 147.000 zł.

Udział powoda, stanowiący podstawę do ustalenia wysokości zachowku, wynosi 1/2 część spadku. Powód mógł więc według podanego algorytmu domagać się zapłaty połowy wartości tego udziału, czyli 1/4 z 147.000 złotych stanowiącej wartość przedmiotu darowizny dokonanej przez spadkodawcę na rzecz pozwanej, czyli 36.750 złotych. Powód określił swoje żądanie na kwotę 35.000 złotych, co zgodnie z przepisem art. 321 § 1 kpc stanowi górną granicę żądania, ponad którą Sąd nie może wyjść nawet w sytuacji, gdy upoważniałyby go do tego wyniki postępowania. Tak więc na rzecz powoda od pozwanej podlegała zasądzeniu kwota 35.000 złotych.

W zakresie odsetek ustawowych od żądanej kwoty powód domagał się ich od dnia 23 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty.

Odnosząc się do kwestii odsetek w niniejszej sprawie, wskazać należy przede wszystkim że w orzecznictwie istnieją zasadniczo dwie dominujące koncepcje określania początkowej daty biegu odsetek od uwzględnianych roszczeń o zachówek. Jedna z nich wskazuje, że roszczenie o zachówek jest roszczeniem bezterminowym i jego wymagalność należy ustalić w oparciu o regułę z art. 455 kc. W tym ujęciu obowiązek zapłaty kwoty pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku nie aktualizuje się, dopóki dłużnik nie zostanie wezwany do spełnienia świadczenia, przy czym za wezwanie do zapłaty może być uznane w szczególności doręczenie odpisu pozwu lub innego pisma procesowego w toku postępowania, zawierającego ostateczne sprecyzowanie żądania. W konsekwencji, przyjmuje się, że odsetki ustawowe za opóźnienie należą się dopiero od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty zachowku. Druga koncepcja wychodzi z założenia, że skoro ustalenie wartości spadku w celu określenia kwoty zachowku oraz obliczenie zachowku następuje według cen z chwili orzekania o zachowku, to odsetki od tak ustalonego świadczenia pieniężnego powinny

być naliczane dopiero od daty wyrokowania w sprawie. Dopiero bowiem z chwilą wyrokowania roszczenie o zapłatę tak ustalonej kwoty staje się wymagalne.

W ocenie Sądu Okręgowego zachowek jest od początku długiem pieniężnym (por. tezę I. Wyroku SN z dnia 15 grudnia 1999 roku, sygn. akt I CKN 248/98, [legalis 358599](#)), a przepisy nie określają terminu wymagalności roszczenia z tytułu zachowku. W takiej sytuacji świadczenie z takiego tytułu powinno zostać spełnione przez zobowiązanego zgodnie z art. 455 kc, tj. niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego do zachowku.

Jednocześnie o stanie opóźnienia zobowiązania z tytułu zachowku można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Roszczenie zostało skonkretyzowane w wysokości 35.000 złotych już w wezwaniu do próby ugodowej, inicjującym postępowanie w sprawie o sygn. akt II Co 102/15 Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi. Jak wynika z akt powołanej sprawy było już znane stronie pozwanej na terminie rozprawy w dniu 23 grudnia 2015 roku. Następnie powód występując z żądaniem zapłaty z tytułu zachowku przeciwko pozwanej żądanie to określił w identyczny sposób, domagając się kwoty 35.000 złotych. Opinia biegłego rzeczoznawcy majątkowego w pełni potwierdziła zasadność żądanej kwoty, jako określonej części zaliczanego w skład spadku prawa do lokalu nr (...) przy ul. (...) w Ł.

W tym stanie sprawy, zdaniem Sądu Okręgowego, powodowi należały się odsetki od całej przysługującej mu do zapłaty kwoty zachowku od dnia wniesienia pozwu, czyli zgodnie z żądaniem od dnia 23 grudnia 2015 roku. Nadto, orzekając o odsetkach należy mieć również na uwadze, iż rozstrzygnięcie o odsetkach dotyczy odsetek ustawowych w rozumieniu art 481 w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku za okres od dnia 23 grudnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetek ustawowych za opóźnienie w rozumieniu art. 481 § 2 kc w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 roku za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

Jednocześnie Sąd Okręgowy dokonał zmiany orzeczenia w zakresie kosztów procesu w postępowaniu pierwszo-instancyjnym.

Mając na uwadze wynik postępowania, to jest fakt, że powództwo zostało uwzględnione w całości, należało o kosztach orzec na podstawie przepisu art. 98 kpc, w myśl którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Koszty te w niniejszej sprawie obejmowały opłatę od pozwu (1750) złotych, koszty zastępstwa procesowego (4.800 złotych) wraz z opłatą od pełnomocnictwa (17 złotych) i 1.596,82 złotych kosztów opinii biegłego, łącznie 8.163,82 złotych przy czym wymiar kosztów zastępstwa procesowego został określony na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz.1800 ze zm.) w brzmieniu z daty wszczęcia postępowania.

Konkludując, na podstawie art. 386 § 1 kpc Sąd Okręgowy w punkcie I. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w punkcie 1 i w punkcie 2. w ten sposób, że nadając mu nowe brzmienie uwzględniające poczynione ustalenia.

W punkcie II. orzeczenia Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego. Objęły one kwotę 3.550 złotych tytułem zawrotu kosztów postępowania. Wymiar kosztów został określony w oparciu o przepis § 10 ust. 1 pkt 1) w związku z § 2 pkt 5 powołanego wyżej rozporządzenia (1.800 złotych). Dodatkowo należało uwzględnić opłatę od apelacji w wysokości 1.750 złotych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.